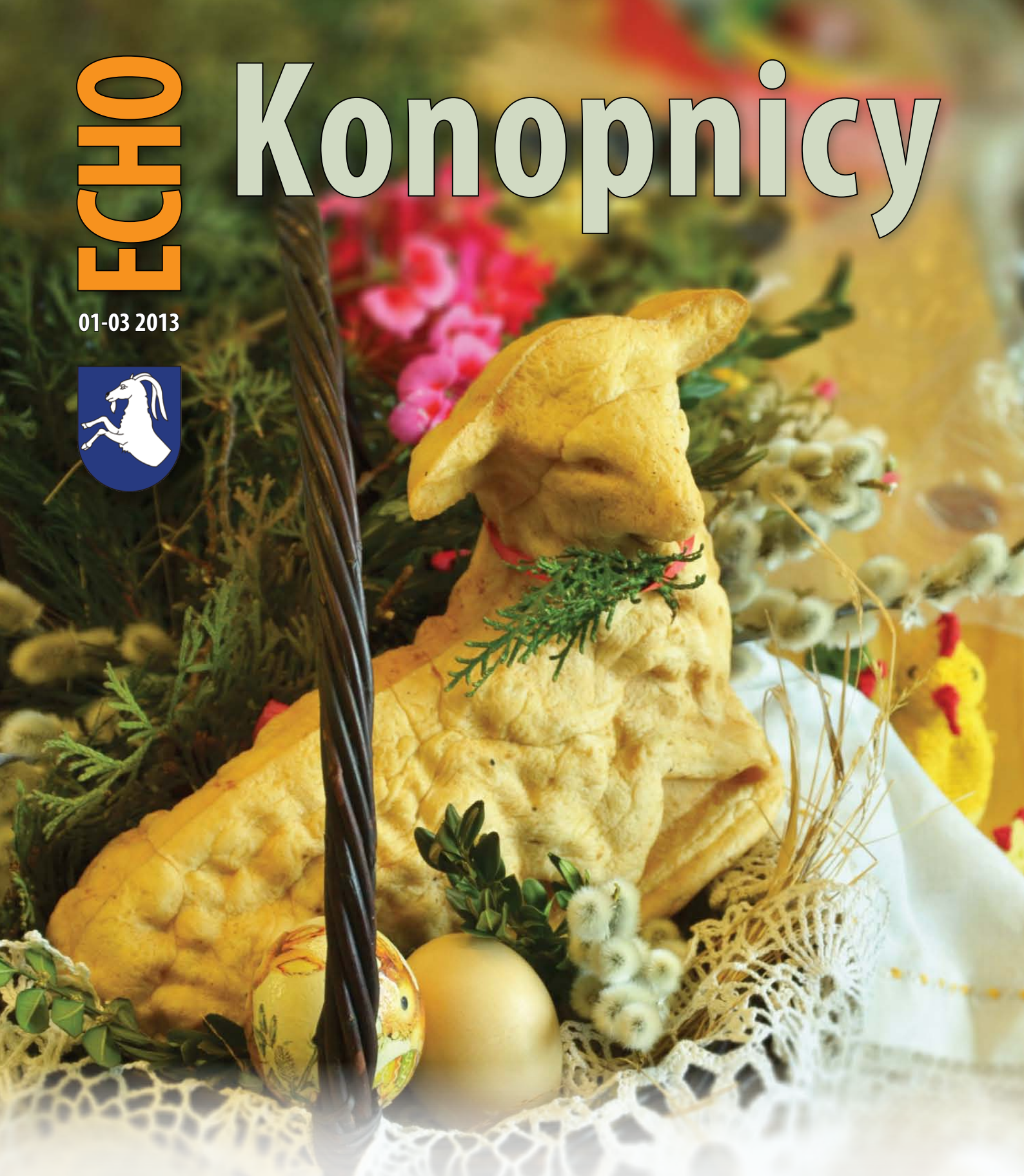


ECHO

01-03 2013



Konopnicy

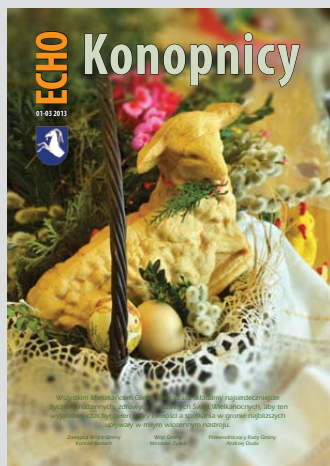


Wszystkim Mieszkańcom Gminy Konopnica składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych, aby ten wyjątkowy czas był pełen wiary i miłości a spotkania w gronie najbliższych upływały w miłym wiosennym nastroju.

Zastępca Wójta Gminy
Konrad Banach

Wójt Gminy
Mirosław Żydek

Przewodniczący Rady Gminy
Andrzej Duda



Zdjęcie na okładkę
Małgorzata Sulisz

Echo Konopnicy Informator gminny

adres redakcji:
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 81 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eurząd.eu
promocja@konopnica.eurząd.eu
kultura@konopnica.eurząd.eu
usc@konopnica.eurząd.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 80 40 10

projekt, skład i łamanie:
toteMEDIA Marcin Koziół

druk:
Nova-druk s.c.

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.

Rozmowa z Beatą Kozidrak, wokalistką zespołu Wiosną budzę

Waldemar Sulisz

kulturakonopnica@gmail.com

Nasz dom w Konopnicy An-
drzej dostrzegł z samolotu.
Okazało się, że człowiek,
który tu mieszkał, planował
sprzedaż. Spodobało nam
się. Urzekł nas ogród. Doda-
łam swoje ukochane kwiaty.
Tu wiosna jest niebywała.
Przylatuje wiele ptaków.
Wracają do starych gniazd,
zakładają nowe. Z nimi bu-
dzą się do życia.

• Dla kogo śpiewa Pani na najnowszej płycie „Blondyn- ka”?

– Dla wrażliwych ludzi, któ-
rzy pytają, dokąd prowadzi nas
świat. Czy warto poświęcać
swoich najbliższych dla suk-
cesu zawodowego? Co zrobić,
żeby nie stracić ich z pola wi-
dzenia i dalej kochać? Śpiewam
o tym, że nie warto poświęcać
rodziny dla sukcesu. Należy ro-
bić swoje, realizować marzenia,
ale szanować rodzinę, mieć dla
niej czas.

• Miłość to?

– Nie tylko definicja. Młodym
się wydaje, że kiedy spotyka się
tego człowieka i czuje w brzu-
chu motylki, to jest miłość.
Miłość to jest stała temperatu-
ra, którą się w sobie ma przez
całe życie. Pierwsze zauroczenie
przeistacza się w głębsze uczu-
cie, następnie w wielką przy-
jaźń. Jeśli te trzy składniki są
obecne przez cały czas, małżeń-
stwo ma szansę. To jest cudow-
ne.

• W życiu trzeba się czegoś trzymać?

– Rodziny. Jestem szczęśliwa,
że mam Andrzeja przy sobie
tyle lat. Czuję się silna. Andrzej
czuje to samo. Uzupełniamy
się. We dwoje tworzymy silny
monolit. Wspieramy się zawo-
dowo i prywatnie.

• Cały czas jest pani na topie, nie zwalnia tempa. Skąd ta energia?

– Stąd, że muzyka nie przesta-
ła być moją pasją. To mi daje
motor. Ale nie ma nic piękniej-
szego, gdy stoję na scenie i wi-
dzieć publiczność. To jest do-
piero akumulator. Jakby ktoś
mnie podłączył na 220 Volt.
Albo więcej. Daję dobrą ener-
gię. Odbieram energię ludzi.

Za każdym razem inaczej. Wra-
ca do mnie.

• Jak znaleźliście swoje miej- sce w Konopnicy?

– Andrzej dostrzegł je z samo-
lotu. Okazało się, że człowiek,
który tu mieszkał, planował
sprzedaż. Spodobało nam się.
Urzekł nas ogród. Dodałam
swoje ukochane kwiaty. Wio-
sna jest niebywała. Przylatuje
wiele ptaków. Wracają do sta-
rych gniazd, zakładają nowe.
Z nimi budzą się do życia.
Chce mi się żyć.

• Jak wygląda pani dzień w domu? Wolny od koncer- tów i tras?

– Zwyczajnie. Ludziom wyda-
je się, że wszystko za mnie robi
cały sztab ludzi. Wstaję rano.
Piję herbatę, potem kawę. Ro-
bimy sobie śniadanie. Zaczy-
nam wyhamowywać. Po sil-
nych emocjach, podróżach,
stresach. Nie jest to łatwe. Po-
tem obmyślam, co trzeba zro-
bić w domu. Wyznaczamy so-
bie z Andrzejem zadania. Jest
tego dużo. Jak w rodzinie.

• Jak stworzyć dom, z które- go nie chce się człowiekowi ruszać?

– Najpierw musi być miłość.
I szacunek. Potem należy bu-
dować swoje domy. Kiedy nie
ma uczucia, nie ma domu. Bez
uczucia dom jest tylko hote-
lem. Dom to jest rozmowa.
Z żywym człowiekiem. O tym,
jak minął dzień, co zrobiłeś faj-
nego, czy masz jakiś problem.
Jeśli tak, to zastanawiamy się,
jak rozwiązać go wspólnie. Nie
siedzenie przed komputerem
czy telewizorem. Nie na tym
polega życie. Dom to są także
sąsiedzi. Wiosną, jak mi coś za-
braknie, podjeżdżam pod nasz
sklepik, sąsiedzi mnie pozdra-

Bajm, mieszkanką naszej gminy się do życia



wiają, chwilę porozmawiamy.

• **Co jest w życiu najważniejsze? Bóg, pieniądze, dom rodzina, pasja?**

– Wszystko po trochu. Każdy wybierze coś innego. Może najważniejsza jest wiara w to, że w życiu można bardzo dużo osiągnąć. Ale bez miłości, przyjaźni, pieniędzy tego się nie zrobi.

• **Plany?**

– Kolejne koncerty. Ciekawa trasa w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Niemiec. I Polska. O kolejnej płycie nie myślę, muszę odpocząć. Ale planuję swoją, solową produkcję. Co jeszcze? Kolejne wydawnictwa, publikacje, ale nie chcę zapeszyć. Czasem coś planujemy, a życie lubi zaskoczyć. Jak traciłam kogoś bliskiego, zastanawiałam się, dlaczego? Dziś wiem, że to znak, żeby zatrzymać się, uspo-

koić, pomyśleć. Zaakceptować to, że na wiele rzeczy nie mamy wpływu. Wierzę też, że zawsze jest czas na zmianę. Poprawę relacji z mężem, dziećmi.

• **Może to życie mówi nam: Tu jestem, zatrzymaj się?**

– No, bo czym jest to życie? Chwilą. Szukaniem źródła, które pomoże się otworzyć na zmiany. Otwiera okienka w naszej duszy i mózgu.

• **Boi się pani, że los nagle zmieni pani życie?**

– Tak. Biorę to pod uwagę. Widzę po bliskich, jak życie zmienia momentalnie nasz los, wywraca wszystko, wiem, że człowiek nigdy nie może być pewny swojego losu. O jedno proszę Boga, żeby było zdrowie dla mojej rodziny i moich bliskich. I żeby Polska szła w dobrym kierunku.

• **Czego Pani chciałaby życzyć mieszkańcom naszej gminy?**

– Żeby trudne chwile i problemy pozwoliły pootwierać w sercu okienka. Na najbliższych. Na siebie. Żeby każda taka chwila wzbogacała. Mówi się o końcu świata. Koniec to zamknięcie tego, co dotychczas. I otwarcie się na zmiany. Początek dobrego. Tej nowej, dobrej, wspólnej, rodzinnej drogi wam życzę.

Fot. Archiwum Bajm



Ferie w Radawczyku

Podczas ferii zimowych w Gimnazjum w Radawczyku Drugim we współpracy z klubem sportowym OPTIMA SYGNAŁ LUBLIN zorganizowane zostały zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży naszej gminy. Uczestniczyło w nich trzydziestu chętnych uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjum. Zostały utworzone dwie grupy uczniów młodszych i starszych które uczestniczyły w różnego rodzaju zajęciach sportowych. Między innymi odbywały się: nauka gry w tenisa stołowego, w piłkę nożną, siatkową oraz uni-hoca. Zimowa aura sprzyjała także zajęciom na świeżym powietrzu dlatego też oprócz gier i zabaw na śniegu zorganizowane zostały wyjazdy na stok narciarski GLOBUS SKI, gdzie pod okiem instruktorów uczestnicy zajęć zdobywali umiejętności jazdy na nartach zjazdowych, oraz wyjazdy na lodowisko ICE ORLIK, gdzie doskonalono umiejętności jazdy na łyżwach. Oprócz tak wielu zajęć sportowych uczestnicy skorzystali także z atrakcji kąpielowych w SPA KORONA. Miła sportowa atmosfera pozwoliła wszystkim aktywnie i miło spędzić wolny feryjny czas.



Oficjalny profil Gminy
Konopnica na Facebooku:

Gmina Konopnica

facebook

Możemy podsumować realizację naszych zadań w zakresie inwestycji w 2012 roku.

DROGI

W dzisiejszych czasach bardzo istotną sprawą jest możliwość szybkiego, bezpiecznego przemieszczania się. Dlatego gmina kładzie duży nacisk na jakość dróg. Poczyniono szereg działań mających poprawić ich stan. Wykonano nakładki na drogach w miejscowościach: Kozubszczyzna (504 m²), Motycz Leśny (1400 m²), Pawlin (605 m²), Zemborzyce Wojciechowskie (1835 m²), Marynin - Radawiec Duży (2753 m²), Marynin, Tereszyn, Radawiec Mały (3150 m²). Całkowity koszt robót wyniósł 256 995 zł. Poza wykonaniem nakładek gmina w ramach remontu bieżącego dróg naprawiła ubytki w nawierzchni dróg asfaltowych o łącznej powierzchni 1170 m². Zlikwidowała przełomy na łącznej powierzchni 762 m², a całkowity koszt robót wyniósł: ok. 169 900 zł. Wykonano również przepust na drodze wewnętrznej w Zemborzycach Podleśnych za kwotę 49 092 zł. i zmodernizowano drogę wewnętrzną w Motyczu Leśnym, gdzie położono asfaltową nawierzchnię na długości 570 m, za kwotę: 185 948 zł. Również w Motyczu Leśnym (w stronę Fundacji „Szczęśliwe Dzieciństwo”) zakończono I etap budowy drogi wewnętrznej, gdzie położono asfalt na długości 1 km za kwotę 652 365 zł. Realizacja II etapu będzie przeprowadzona w 2013 r. na odcinku ok 600 m. W Radawcu Dużym (Podmarynin) na odcinku o długości 860 m położono nawierzchnię asfaltową. Jest to I etap prac zrealizowany za kwotę 419 807 zł.. Realizacja II etapu zostanie przeprowadzona w 2013 r. na odcinku ok. 500 m.

OŚWIETLENIE

Bezpieczne drogi to dla mieszkańców gminy bardzo istotna sprawa. Ich oświetlenie podnosi również jakość życia



Mamy prawo do

**CZyste
ŚRODOWISKO**

**W TWOJEJ
GMINIE**

Każdy z nas wytwarza śmieci i dlatego każdy z nas będzie płacił gminie za ich wywóz. Zmiany są konieczne, żeby zlikwidować dzikie wysypiska, palenie odpadami w piecach domowych i stworzyć prawdziwy system segregacji śmieci oraz zyskiwania cennych surowców.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej pociągnęło za sobą obowiązek dostosowania krajowego systemu prawnego do prawa unijnego. Dlatego też ustawą z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897 ze zm.) Sejm RP wprowadził odpowiednie zapisy dotyczące gospodarki odpadami. Najpóźniej od 1 lipca 2013 r. gmina jest zobowiązana do przejęcia obowiązków w zakresie odbioru lub odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości.

Co zyskasz?

Wywozem Twoich śmieci zajmie się firma wybrana przez gminę. Zgodnie z nowymi zasadami gmina stanie się właścicielem odpadów wytwarzanych na

jej terenie i będzie musiała zapewnić ich odbiór i zagospodarowanie. Jeśli mieszkasz w domu jednorodzinnym, pamiętaj, aby na czas rozwiązać umowę z firmą, która dotychczas odbierała śmieci z Twojej nieruchomości.

Segregacja śmieci będzie łatwiejsza, a za posortowane odpady zapłacisz mniej. Mniej śmieci trafi na wysypisko, a więcej do recyklingu. Łatwo pozbędziesz się problematycznych odpadów (np. zużytego sprzętu AGD, RTV, wyczerpanych baterii, przeterminowanych leków, starych mebli, odpadów budowlanych). Czysty krajobraz za oknem – bez dzikich wysypisk śmieci.

Co oznacza to dla mieszkańców naszej gminy i co z dotychczasowymi umowami?

Od 1 lipca 2013 r. gmina przejmie obowiązki związane z odbiorem odpadów. Nowym systemem zostali objęci mieszkańcy z nieruchomości zamieszkałych. Nie trzeba już będzie podpisywać indywidualnych umów. Gmina w drodze przetargu wyłoni firmę, która zajmie się obsługą związaną z odbiorem śmieci z terenu naszej gminy.

W zamian za to będziemy

uiszczać opłatę „śmieciową” na konto Urzędu Gminy. Mieszkańcy nieruchomości zamieszkałych muszą sami wypowiedzieć (!) umowę z firmą, która aktualnie odbiera od nich odpady z okresem wypowiedzenia zgodnym z zapisami zawartymi w umowie. Umowy te nie wygasają z dniem 11 lipca 2013 r.

Selektywni

Po wejściu w życie nowego systemu właściciele zostaną zobowiązani do selektywnego zbierania odpadów oraz ponoszenia opłat za ich odbiór. Selektywna zbiórka obejmować będzie: papier i tekturę, metale, tworzywa sztuczne, opakowania wielomateriałowe, szkło, odpady komunalne ulegające biodegradacji, odpady zielone, przeterminowane leki, chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble i odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i rozbiórkowe, zużyte opony. Pozostałe odpady zbierać będziemy jako zmieszane odpady komunalne tzw. „frakcja mokra”. Odpady biodegradowalne (takie jak liście, patyki, trawę, odpady z warzyw i owoców, chwasty, resztki z jedzenia) mogą być zagospoda-

czystego środowiska

rowane na terenie nieruchomości w przydomowych kompostownikach.

Oplata za „śmieci” nastąpi na podstawie złożonej deklaracji przez właściciela, który zobowiązany będzie wykazać liczbę mieszkańców faktycznie zamieszkujących daną nieruchomość oraz wskazać sposób zbierania odpadów: selektywnie bądź nieselektywnie. Druki trafią do mieszkańców w I kwartale 2013 r. oraz będą do pobrania w Punkcie Obsługi Klienta UG Konopnica, ze strony www.konopnica.lubelskie.pl, z najbliższego sklepu lub u sołtysa.

Wysokość opłat

Oplata, którą nalicza właściciel wynosić będzie:

- 8,00 zł/ za osobę/ miesiąc

za odpady zbierane w sposób selektywny („frakcja sucha” nadająca się do odzysku w workach, natomiast „frakcja mokra” w pojemniku),

- 16,00 zł/ za osobę/ miesiąc za odpady zbierane nieselektywnie (obie frakcje w jednym pojemniku). Wyliczoną kwotę będziemy wpłacać kwartalnie, do 15-tego dnia pierwszego miesiąca kwartału na konto gminy.

Odbiór z nieruchomości niezamieszkałych (podmioty prowadzące działalność gospodarczą, instytucje i domki letniskowe) będzie się odbywał na dotychczasowych zasadach na podstawie zawartej umowy z firmą zajmującą się odbieraniem odpadów komunalnych.

W ramach funkcjonowania nowego systemu dla mieszkańców zostanie uruchomiony Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK). Mieszkańcy objęci nowym systemem będą mogli własnym transportem dostarczać problemowe odpady powstające w gospodarstwach domowych, ale także odpady selektywnie zebrane. PSZOK będzie przyjmował m.in. ta-

kie odpady jak: opony, odpady budowlane, przeterminowane leki, odpady w postaci środków chemicznych, środków ochrony roślin, odpady wielkogabarytowe oraz odpady selektywnie zebrane. Mieszkańcy nie będą musieli dodatkowo płacić za usługę w PSZOK-u. Ta opłata zawiera się już w „opłacie śmieciowej”. Lokalizacja PSZOK-u zostanie ustalona po przeprowadzeniu postępowania i podpisaniu odrębnej umowy, o czym poinformujemy mieszkańców.

Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz meble i inne odpady wielkogabarytowe będą odbierane jeden raz w roku zgodnie z ustalonym harmonogramem.

Jak prawidłowo wypełnić deklarację?

Deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wypełniamy dużymi, drukowanymi literami, czarnym lub niebieskim długopisem. Właściciel nieruchomości wypełnia tylko jasne pola podając wszystkie wymagane dane. W części E deklaracji wybieramy sposób zbierania odpadów komunalnych selektywnie/ nieselektywnie oraz wykazujemy faktyczną liczbę osób zamieszkujących daną nieruchomość. Liczbę osób (np. 4) mnożymy przez miesięczną kwotę opłaty (8zł/os. lub 16zł/osobę) za odpady a następnie przez 3 miesiące. Tak obliczona kwota stanowi kwartalną opłatę śmieciową, którą będziemy uiszczać na konto UG Konopnica. Deklarację składamy oddzielnie dla każdej zamieszkałej nieruchomości.

Poprawnie wypełnioną deklarację najlepiej jest złożyć do 31 marca 2013 r. w UG Konopnica. Pozwoli nam to na oszacowanie faktycznej liczby mieszkańców objętych nowym systemem. Ostateczny termin składania deklaracji będzie upływał 30 kwietnia 2013 r.

Wójt Gminy Konopnica zwraca się z prośbą o poważne

potraktowanie złożenia deklaracji. Jest to nasz obywatelski obowiązek. Czystsza Gmina to czystsze środowisko. O postępach wdrażania nowego systemu będziemy na bieżąco informować Naszych mieszkańców.

Wskazówki praktyczne

Powtórne wykorzystanie czy przetwarzanie posegregowanych odpadów znajduje coraz szersze zastosowanie w produktach codziennego użytku. Segregując odpady oszczędzamy zasoby naturalne: wodę i energię. Z odpadów mogą powstać np., chusteczki higieniczne, papier toaletowy, kubki, doniczki, kolczyki, kosze, torebki a nawet meble czy ubrania.

Pamiętaj:

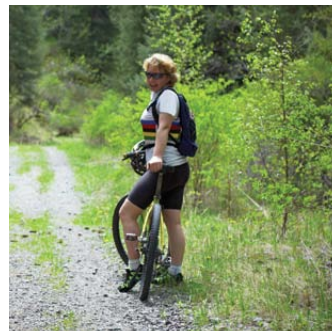
Zawsze zginiataj puszki, kartony i butelki plastikowe przed wrzuceniem do pojemnika,

Wyrzucaj butelki bez nakrętek i korków,

Wybierając się na zakupy zabierajmy ze sobą własne siatki np. lniane, dzięki temu ograniczysz zużycie plastikowych torebek a przynosisz do domu torby foliowe, warto wykorzystać ją, np. jako worki na śmieci,

Zwróć uwagę, co producent proponuje zrobić z opakowaniem po wykorzystaniu jego zawartości (zobacz znak na opakowaniu),

Do wycierania używaj szmatek wielokrotnego użycia zamiast papierowych ręczników.



w naszej gminie. W miejscowości Stasin (Mazurówka) postawiono 2 słupy oraz zamontowano oprawy na istniejących słupach linii energetycznej w ilości 21 szt. za kwotę 60 900 zł. Na ul. Kukulczej zamontowano 33 słupy oświetleniowe. Realizacja ta została przeprowadzona wspólnie z miastem Lublin, a jej koszt całkowity wyniósł 244 340 zł. Oświetlono drogę w osiedlu Konopnica (do połączenia z ulicą Raszyńską.). Tam postawiono 16 słupów za kwotę 88 071 zł. W 2013 r. planowany jest montaż dodatkowych 3 słupów. W Maryninie przy drodze wojewódzkiej i przy drodze wewnętrznej koło lotniska w Radawcu Dużym postawiono 7 słupów i zamontowano 10 opraw oświetleniowych na istniejących słupach linii energetycznej. Całkowity koszt inwestycji wyniósł: 60 700 zł. W miejscowości Motycz – Sporniak przy drodze powiatowej (od przejazdu kolejowego do istniejącego oświetlenia) zamontowano 27 słupów oświetleniowych za kwotę: 112 914 zł. Przy drodze powiatowej w Motyczu (od istniejącego oświetlenia na stronę Miłocina.) zamontowano 21 słupów oświetleniowych za kwotę: 92 988 zł.

REMONTY

W 2012 r. przeprowadzono wiele remontów. Ocieplono budynek ujęcia wody w Konopnicy. Wymieniono także pokrycie dachu oraz odnowiono stolarkę okienną. Wokół budynku ułożono opaskę odwodnieniową z kostki brukowej. Całość inwestycji wyniosła 54 668 zł. Zmodernizowano budynek strażnicy w Motyczu Leśnym, gdzie przeprowadzono gruntowny remont wnętrza budynku, w tym: pomieszczeń sanitarnych oraz remonty instalacji wod.- kan., c.o., instalacji elektrycznej. Wykonana została również termomodernizacja budynku i ogrodzenie terenu, na któ-

rym on stoi. Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł: 189 570 zł. W miejscowości Konopnica wykonano docieplenie strażnicy wraz z systemem odwodnienia budynku i wymianą drzwi zewnętrznych. Całkowity koszt wyniósł: 57 999 zł. Zmodernizowano lokal strażnicy w Kozubszczyźnie, gdzie wykonano pomieszczenia sanitarne za kwotę: 16 482 zł.



Przy strażnicy w Pawlinie wykonano kanał i pomalowano ściany wewnętrzne obiektu za kwotę 16 605 zł. Przy strażnicy w Szerokim docieplono garaż za kwotę 5 412 zł., a w Tereszynie postawiono wiatę garażową na samochód bojowy za kwotę 39 975 zł.

KANALIZACJA

W dzisiejszych czasach kanalizacja jest priorytetem. Dlatego, jak co roku, kolejne gospodarstwa domowe mogły uzyskać podłączenie do sieci. Zbudowano kanalizację sanitarną w miejscowości Marynin - Tereszyn. W ramach I etapu zadania wybudowano i oddano do użytkowania odcinek sieci w Maryninie wraz z przepompownią ścieków i zasileniem energetycznym przepompowni. Długość sieci wynosi 3,072 km. Wartość inwestycji to kwota 989 509 zł. Oddano do użytkowania kanalizację sanitarną w Konopnicy (Pietrzakowizna). Wykonano sieć kanalizacyjną wraz z przepompownią ścieków i zasileniem energetycznym przepompowni. Długość sieci wynosi 5,2 km, a wartość robót to kwota 1 221 008 zł.

800 jabłek inspiracji

21 marca 2013 ponad 800 uczestników tegorocznej edycji TEDx Warsaw dodawało sobie energii doskonałymi jabłkami z konopnickich sadów oraz zrobionymi z nich sokami.

Od czterech lat w Warszawie spotykają się ludzie chcący nadać życiu nowy wymiar, poszukujący inspiracji. W tym roku, 21 marca w Multikinie Złote Tarasy spotkało się 800 osób, żeby wysłuchać wystąpień ponad 20 prelegentów, którzy zachęcali do wychodzenia poza schematy. Zaprezentowali oni idee warte upowszechnienia.

TEDx Warsaw, to lokalne wydarzenie, nawiązujące do kon-

ferencji TED (Technology, Entertainment, Design – Technologia, Rozrywka, Projektowanie) odbywających się od blisko 30 lat w Stanach Zjednoczonych. Każda z występujących osób miała określony czas, kilkunastcie minut, na opowiedzenie publiczności o swoich dokonaniach oraz o zagadnieniach, nad którymi warto się zastanowić.

Prelegenci, którzy zarażają swoimi ideami, jak wirusami reprezentowali najróżniejsze dyscypliny: muzyk, oceanolog, belgijski podróżnik, dyrygent chóru, siostra zakonna, terapeutka, profesor ekonomii. Wszystkich obecnych na sali łączyło jedno: wierzyli, że dzięki własnym pomysłom można mieć wpływ na rzeczywistość, że można ją dzięki własnym pomysłom, ideom, inspiracjom zmienić na lepsze - jak przedstawiają to organizatorzy wydarzenia.

Od pierwszej edycji TEDx

Warsaw ma swoich partnerów, firmy technologiczne, mediowe, designerskie. Po raz pierwszy w tym roku partnerem została Gmina Konopnica. Idee są jak wirusy, zarażają. Organizatorzy TEDxWarsaw zarazili nimi Wójta Gminy Konopnica – Pana Mirosława Żydkę, Małgośię Sulisz, z „Domu Kultury” w Motyczu, producenta doskonałych soków LUBSAD oraz właściciela agencji reklamowej RAKI Roberta Pływacza. To dzięki nim ponad 800 uczestników tegorocznej edycji TEDx Warsaw dodawało sobie energii doskonałymi jabłkami z konopnickich sadów oraz zrobionymi z nich sokami. Może w 2014 roku Gmina Konopnica pokaże idee, które pozwalają jej się rozwijać, a na scenie pojawi się jej mieszkańiec ze swoją opowieścią? Kto wie, wszystko jest możliwe!

Dorota Minta, Warszawa



Bądź samodzielny

Raport Ośrodka Pomocy Społecznej w Konopnicy z realizacji projektu systemowego „Bądź Samodzielny” w 2012 roku. W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 roku działaniami aktywizującymi objęto 24 osoby bezrobotne, korzystające z systemu pomocy społecznej, zamieszkałe na terenie gminy Konopnica.

- 24 osoby wraz ze swoją rodziną wzięły udział w działaniach o charakterze środowiskowym w ramach, których zorganizowane zostały dwa spotkania:

- pierwsze spotkanie pod hasłem „Nie bądź obojętny pomóż” poprzedzone było spektaklem teatralnym pt. „Współczesny kopciuszek” i kursem pierwszej pomocy przedmedycznej podczas, której uczestnicy projektu mieli okazję zdobyć wiedzę i umiejętności praktyczne jak pomóc osobie która uległa wypadkowi. Zorganizowane zostały ćwiczenia resuscytacyjne na fantomach, każdy z uczestników otrzymał materiały szkoleniowe z zakresu

pierwszej pomocy. Dzięki uprzejmości treserów psów policyjnych przedstawiono umiejętności psów,

a jednocześnie zapoznano z podstawowymi obronami przed ich atakiem. Spotkanie zakończono degustacją regionalnych litewskich potraw przyrządzonych przez litewską młodzież polskiego pochodzenia, która gościła w Motyczu Leśnym na zaproszenie Fundacji „Szczęśliwe dzieciństwo”

- drugie spotkanie pt. „Nowe formy spędzania czasu wolnego” podczas którego rodzice

z dziećmi wzięły udział w wyjeździe do Lublina, zwiedziły Archikatedrę Lubelską oraz muzea na Starym Mieście, miały okazję poznać lokalną historię miasta Lublin. Zorganizowane zostało wyjście do kina Cinema City na film animowany „Merida waleczna” oraz pizzerii Sotto i Denti na Starym Mieście.

- 14 osób w ramach Programu Aktywności Lokalnej uczestniczyło w warsztatach umiejętności interpersonalnych, umiejętności społecznych i wychowawczych, wspólnej relaksacji, gospodarowania budżetem domowym, warsztatach umiejętności poruszania się po rynku pracy i stylizacji własnego wizerunku. Wszyscy uczestnicy objęci zostali wsparciem psychologicznym. W ramach warsztatu

wspólnej relaksacji zorganizowany został wyjazd jednodniowy do Zamościa. Rodziny zwiedziły zamoiskie ZOO i muzeum miasta Zamość.

Ponadto w ramach kontraktów socjalnych:

- 2 osoby ukończyły kurs „Obsługa kas fiskalnych”

- 2 osoby ukończyły kurs „Fryzjer”

- 2 osoby ukończyły kurs „Kucharz małej gastronomii”

- 4 osoby ukończyły kurs „Obsługa wózków widłowych”

- 1 osoba ukończyła kurs „Prawo jazdy kat. C”

- 1 osoba ukończyła kurs „Spawanie metodą MIG/MAG”

- 10 osób skorzystało z indywidualnych spotkań z psychologiem, doradcą zawodowym, wzięło udział w treningu motywacyjnym z elementami autoprezentacji oraz treningu prowadzenia gospodarstwa domowego.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Konopnicy dziękuje uczestnikom projektu za dotychczasową współpracę i zachęca do udziału w kontynuowanym w 2013 rok projekcie systemowym.

**Grażyna Zawadzka
Kierownik OPS
w Konopnicy**

Wyniki zbiórki OSP

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Uniszowicach informuje, że w dniach 26 i 27 stycznia 2013 r. na podstawie pozwolenia ZK.5311.1.2013 z dnia 15 stycznia 2013 r. wydanego przez Wójta Gminy Konopnica odbyła się zbiórka publiczna przeprowadzona na terenie miejscowości Uniszowice. W czasie zbiórki zebrano 1620,00 zł w formie datków do puszek z przeznaczeniem na organizację obchodów 50-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Uniszowicach. Jedynym kosztem zbiórki była opłata skarbową za wydanie pozwolenia

w kwocie 82,00 zł. Po odliczeniu kosztów na organizację obchodów 50-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Uniszowicach zostanie przekazana kwota 1538,00 zł.

Zimowe Zawody Samolotowe w Radawcu Dużym

W dniu 9 marca 2013 r. na lotnisku Aeroklubu Lubelskiego w Radawcu Dużym zakończyły się 47 Zimowe Zawody Samolotowe. W zawodach wzięli udział zawodnicy 5 polskich aeroklubów. Startowali na samolotach Cessna 152 oraz AT 3.

Zwycięska załoga to piloci z Aeroklubu Pomorskiego. Dodajmy, że ta załoga wygrała zawody także przed rokiem.

Historia Zimowych Zawodów sięga początku lat trzydziestych XX wieku. Pierwsze odbyły się zimą 1931 roku, staraniem Lubelskiego Klubu Lotniczego i Klubu Lotniczego Podlaskiej Wytwórni Samolotów.



fot. Adam Zając



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Ośrodek Pomocy Społecznej
w
Konopnicy



Jasełka misyjne

Z okazji Dnia Seniora uczniowie Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym dnia 29 stycznia wybrali się z wizytą do Domu Pomocy Społecznej „Betania” w Lublinie. Dzieci spotkały się z serdecznym przyjęciem zarówno pensjonariuszy, jak również pracowników domu. Spotkanie rozpoczęło się od zaprezentowania przez uczniów „Jasełek Misyjnych”. Mali kolędnicy w pięknych kolorowych strojach - dzieci z różnych stron świata złożyli Bożej Dziecinie dary charakterystyczne dla danego kontynentu. Młodzi aktorzy swoim wystąpieniem sprawili zgromadzonym wiele radości, a w niejednym oku zakręciła się łza wzruszenia. Był również czas na wspólne kolędowanie, składanie życzeń oraz wręczenie mieszkańcom domu własnoręcznie wykonanych przez dzieci upominków - laurerek. Spotkanie to pełne wzruszeń, wspólnych rozmów było bardzo wartościowe, zarówno dla pensjonariuszy, jak również dla dzieci, których serca zostały przepelnione radością za ofiarowane dobro i ubogacone nowymi doświadczeniami. Jasełka Misyjne wystawione zostały również w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Radawcu Dużym oraz w Szkole Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Agnieszka Łabędzka



Dzień Solidarności Międzypokoleniowej w Motyczu

Czternaście lat temu, po raz pierwszy w Szkole Podstawowej w Motyczu odbyło się spotkanie opłatkowe Seniorów – mieszkańców okolicznych miejscowości. Dzięki zaangażowaniu wielu osób, również w tym roku, dnia 27 stycznia 2013 r. spotkanie opłatkowe miało piękną oprawę. Gości przywitani Marta Och dyrektor SP w Motyczu oraz Andrzej Duda przewodniczący Rady Gminy. Złożyli seniorom najlepsze życzenia długich lat w zdrowiu, szczęściu i radości. Wśród honorowych

gości znalazł się Jan Łopata poseł na Sejm RP, ks. kan. Stanisław Szatkowski proboszcz parafii w Motyczu, Mirosław Żydek wójt Gminy Konopnica, radni oraz sołtysi.

Uroczystość uświetnił występ dzieci ze SP w Motyczu, które pod kierunkiem ks. Stanisława Szatkowskiego przygotowały jasełka bożonarodzeniowe p.t. Motyckie Betlejem, gdzie oczami dziecka w bajkowej scenerii przedstawiono historię Narodzenia Pańskiego.

Ta piękna tradycja spotkań opłatkowych narodziła się kilkanaście lat temu. Fakt, że przetrwała próba czasu jest dowodem na to, jak bardzo jest potrzebna. Odpowiedź na potrzebę integracji środowiska, a czasem jest jedyną okazją by spotkać się z dalekim sąsiadem. Znamienne jest to, że w uroczystości uczestniczy coraz większa ilość osób młodszych, aktywnych zawodowo. Biorąc udział w przygotowaniu uroczystości i poczęstunku a później wszyscy wspólnie spędzają czas.



Święto w Zemborzycach Tereszyńskich

12 stycznia 2013r. w Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich został zorganizowany Dzień Patrona w piątą rocznicę nadania imienia szkole. Został on połączony z finałem wojewódzkiego konkursu plastycznego dla szkół im. ks. Jana Twardowskiego pt. Nasz Patron którego organizatorami były panie Anna Piwowar oraz Elżbieta Pyc. Honorowy patronat nad konkursem zgodzili się objąć Lubelski Kurator Oświaty Pan Krzysztof Babisz, Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Pan Jan Łopata oraz Wójt Gminy Konopnica Pan Mirosław Żydek.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. którą sprawował ojciec oblat Mariusz Piwowarczyk. Po Mszy odbyła się część artystyczna podczas której uczniowie przedstawili najważniejsze informacje o swoim patronie a także jego twórczość.

Najważniejszym punktem uroczystości było rozwiązanie wojewódzkiego konkursu plastyczne-

go. Nagrody finalistom wręczyli Pan Jan Łopata oraz Pan Mirosław Żydek. Konkurs został zorganizowany po raz pierwszy. Wzięło w nim udział 6 szkół z całego województwa lubelskiego:

- Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Chodlu
- Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Krzemieniu
- Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Doldze
- Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Strzeszkowicach Dużych

• Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich

• Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Zimnie

Nie zabrakło także podziękowań dla szkół i nauczycieli opiekunów oraz dla sponsorów bez pomocy których nie udało by się zorganizować tej uroczystości. Jednocześnie została otwarta wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie.

Anna Piwowar,
Elżbieta Pyc





Weterynarz

Hodował także kraby, bo były dostojne, bardzo kolorowe. Hodowla węży została zamieniona na kolejne akwarium. Jedno, teraz ma drugie o pojemności 400 litrów. – W międzyczasie był pies. Teraz kot, który aportuje. To niebieski kot rosyjski. Jest bardzo temperamentny. Jaki jest? To kot, który nie zachowuje się jak kot. To „kotopies” – mówi dr Bartek. Bardzo fajny dla dzieci, komunikatywny, otwarty, pchający się na kolana na głaskanie. – Jak przychodzę do domu to leży pod drzwiami, wita się jak pies – dodaje Szczurba.

Misja

Hodował potężne węże, rybki, teraz ma rosyjskiego kota. I przychodnię weterynaryjną na Kozubszczyźnie. Młody, uśmiechnięty, jeszcze mu się chce. Weterynarzem jest z pasji. I powołania. Jak się pracuje ze zwierzętami, trzeba być św. Franciszkiem – powtarza z uśmiechem. W naszej gazecie będzie miał swój kącik porad.

Rodzice są ekonomistami. Wyłamał się z tradycji, wybrał nauki medyczne. Skąd weterynaria? – To moja życiowa pasja – mówi z uśmiechem. Siedzimy w czystym gabinecie na Kozubszczyźnie. Właśnie przywiózł zaopatrzenie. Precyzyjnie układa leki, cząłki do paznokci, pokarm.

Zdecydowanie od małego interesował się zwierzętami. Jak był bardzo mały, do domu przybłąkał się mały kotek. Kot był dziki, nie chciał siedzieć w mieszkaniu, Bartek na wszelkie sposoby usiłował go do tego przekonać. Jak zrobił kotu domek, ten zaakceptował nowego Pana.

Węże

Potem był akwarystyka. Wciągnęło go na całego. – Potem polecało. Węże, kraby, psy – mówi z uśmiechem. Skąd węże? – Byłem w liceum, czytałem książki podróżnicze. Kupiliśmy terarium. Zamieszkały w nim boa dusiecie i pytony królewskie. Pierwszy wąż trafił do mnie z odłowów z Ghany. Jego historia była dosyć dramatyczna. Bardzo chorował. Walczyliśmy o jego życie. Nauczyłem się robić iniekcje dowężowe – opowiada dr Bartłomiej Szczurba.

Jak urodziło się im małe dziecko, trzeba było z węzami uważać. – Jeden z nich któregoś dnia opuścił pokój, gdzie było terrarium i poszedł na spacer. Kiedy żona znalazła go wiszącego w szafie – zrobiło się niebezpiecznie. Węże musiały znaleźć sobie nowy dom, ja przeszedłem na rybki.

Studiował na Akademii Rolniczej w Lublinie. Dyplom w 2009, rok później odebrał prawo wykonywania zawodu. Zaczął pracę w korporacjach medycznych, zarabiając pieniądze. Pracował w branży medycznej, szkolił się, z zawodem nie tracił kontaktu. – Ze zwierzętami pracowałem weekendowo, przyjmowałem, ze znajomym operowałem, żeby ręka pracowała.

To, co robi, traktuje jak powołanie. – Po pierwsze jest to moja życiowa pasja. Po drugie ta praca mnie spełnia. Szczególnie, gdy pracuję na wsi. Czuję się spełniony, jeśli mogę pomagać, lubię, kiedy trafiają do mnie problematyczni pacjenci. Jestem dumny, gdy potrafię rozwiązać problem i zwyczajnie pomóc. To chyba cała tajemnica.

Kolejne sukcesy dają mu motywację, żeby robić coś więcej. Rozwijając się, doczytywać, próbować nowych terapii, nowych możliwości, technik zabiegowych. Gabinet na Kozubszczyźnie działa od 5 maja 2012. Wtedy przyjmował tylko popołudniami, od 16 do 19. Od sierpnia gabinet jest czynny na okrągło.

Stefan

Choć specjalizuje się w leczeniu psów i kotów, to nie uchyla się od wyzwania. – Kamil Piwowarczyk interesuje się bocianami. Trafił do niego bocian. Po wizycie domowej okazało się, że bociek wypadł z gniazda i przebił sobie tchawicę. Zabrałem go na stół operacyjny, po drodze zdechl.

Kiedy do Kamila trafił słynny Stefan, o którym napisało już kilka

gazet w Polsce – dr Bartek Szczurba został domowym lekarzem Stefana. – To świetny lekarz, młody, wesoły, z powołania – relacjonuje Kamil.

– Stefan chorował, cały czas próbował wydostać się na wolność. Jak tylko poczuł trochę ciepła, to mocno bił skrzydłami po woliery. Można powiedzieć, że się polubiliśmy, zaakceptował mnie. A, że Kamil ma też w domu sporo ptaków, to zostałem ptasim doktorem – śmieje się doktor.

Życie

Na godzinę przed naszą rozmową był u umierającego psa. – Nid było wyjścia, musiałem uśpić. Żadne słowa nie opiszą jego ostatniego spojrzenia, jaki patrzył na swojego pana. Nie da się także opisać łez – opowiada dr Bartek Szczurba.

Nie ukrywa, że zwierzęta są jak dzieci. I jak dziecku można dać antybiotyki, lub zacząć leczenie od naturalnych środków, tak jest i ze zwierzętami. – O antybiotykach wiemy coraz więcej, jest ich coraz więcej, zawsze wolę pomyśleć, próbuję naturalnych metod leczenia – dodaje weterynarz z Kozubszczyzny.

Nie boi się zwierząt. Nawet na potężne psy ma swoje sposoby. – Tu już zaczyna się psychologia – tłumaczy Szczurba. Jest łagodny, rozmawia z psem, dotyka i pogłaskanie czyni cuda.

Powtarza, że ważna jest misja. Jest duży problem z bezdomnością zwierząt. Nasz zawód przypomina św. Franciszka – mówi z uśmiechem. Ma coraz więcej wyrzucanych zwierząt. Każdemu stara się pomóc. Pomaga w zabiegach sterylizacji. – Nie daję zgody na to, żeby zapakować małe szczeniaki do worka i utopić, co jeszcze jest na porządku dziennym. Lepiej sterylizować niż zabijać. W zeszłym roku udało nam się wspólnie z fundacjami wysterylizować w gminie ponad 50 zwierząt. W tym roku odpukać, już 15 kotów zostało wysterylizowanych. Czekam na kolejne dotacje i startujemy – relacjonuje dr Bartek Szczurba.

Masz pytanie do doktora napisz:

kulturakonopnica@gmail.com

Na warsztatach w bibliotece

Praca w bibliotece to nie tylko wypożyczanie książek. Burzą ten mit musimy uświadomić sobie, że w obecnych czasach dużo więcej wymaga się od bibliotekarzy niż 10 lat temu – w naszych placówkach zaczynają gościć katalogi komputerowe, przygotowujemy się do wypożyczania elektronicznego, oferujemy dostęp do Internetu i innych urządzeń typu skaner czy xero. Oprócz działalności podstawowej, czyli uświęconego „gromadzenia, opracowywania i udostępniania” robimy wiele innych rzeczy, żeby zachęcić czytelników do odwiedzania naszych progów.

Organizujemy lekcje biblioteczne, spotkania autorskie, zajęcia o charakterze literacko-plastycznym, konkursy. Świat idzie do przodu a razem z nim biblioteki. Stąd właśnie wynika konieczność doskonalenia zawodowego bibliotekarzy: szkoleń, kursów i warsztatów. Umiejętności zdobyte na tego typu spotkaniach kształcących przenosimy na własny grunt, a zdobytą wiedzę przekazujemy dalej. Doskonałym tego przykładem są warsztaty plastyczne „Do biblioteki nie tylko po książkę, czyli: wielkanocne kartki, palmy i jajka”, w których uczestniczyły bibliotekarki z filii bibliotecznych Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica.

Naturalnym następstwem warsztatów dla bibliotekarzy są oczywiście zajęcia w bibliotece, gdzie najczęściej dzieci pod czujnym okiem naszych koleżanek bibliotekarek i nauczycieli ze szkół wykonują podobne ozdoby. Wszystkie kursy są wykorzystywane w naszej pracy, dlatego warto wiedzieć, co w trawie piszczy i przyjść do biblioteki nie tylko po książkę, ale również po własnoręcznie wykonaną palmę czy anioła z bibuły.

Magdalena Żydek
Biblioteka Publiczna
Gminy Konopnica
www.konopnica.bibl.pl

„Mój pierwszy sentymentalny bal...”

Tak z pewnością o swoim Balu Gimnazjalnym mogą powiedzieć uczniowie klas trzecich Gimnazjum im. W. Pola w Radawczyku Drugim, którzy na to wydarzenie czekali z niecierpliwością już od wielu miesięcy.

9 lutego, w ostatnią sobotę karnawału, o godz. 16.00 w zimowej scenerii sali balowej spotkali się uczniowie, rodzice, nauczyciele i zaproszeni goście. Swoją obecnością zaszczytili nas pan Mirosław Żydek – Wójt Gminy Konopnica oraz pani Anna Olszak – Sekretarz Gminy Konopnica.

Uroczystość rozpoczął pan Andrzej Cywiński – Dyrektor Gimnazjum, który przemówieniu przygotowanym na tę okazję, rozważał rolę tańca w życiu człowieka. Kilka ciepłych słów skierował do młodzieży również pan Wójt, życząc, by wieczór ten na długo pozostał w ich pamięci.

I wreszcie padły słowa oczekiwane z niecierpliwością: „Poloneza czas zacząć”. Młodzież zatańczyła „chodzonego” uroczyście i dostojnie. W swoich wytwornych strojach, nienaganych fryzurach wyglądali przepięknie, zatem nic dziwnego, że wśród widowni niejedna osoba ocierała łzy wzruszenia.

A później... Potem były jeszcze podziękowania, gdyż przygotowanie takiej uroczystości to nie lada wysiłek, prezentacje klas i ostatni rzut oka na szkloną rzeczywistość, sesja zdjęciowa, gorący posiłek i wszyscy przenieśli się na parkiet. Humory sprzyjały szampańskiej zabawie, która trwała blisko do północy. I choć kolejny bal gimnazjalny przeszedł już do historii, w sercach wszystkich uczestników na długo pozostaną po nim wspomnienia.

A. P.



Złote Gody

W sobotę, 19 stycznia 2013 r. w Urzędzie Gminy Konopnica odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej parom obchodzącym jubileusz 50 – lat zawarcia związku małżeńskiego.

Uroczystość prowadził Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Konopnicy - Jerzy Wójtowicz.



W uroczystości wzięli udział ks. Stanisław Szatkowski, proboszcz z parafii Motycz oraz ks. Grzegorz Bogdański, wikariusz z parafii Konopnica,

Księża gratulowali dochowania przysięgi małżeńskiej i wspólnego trwania „na dobre i na złe”. Odmówili modlitwę w intencji Dostojnych Małżonków i udzielili błogosławieństwa Bożego wszystkim zgromadzonym.

W tym roku „Złote Gody” obchodziło 9 par:
Barbara i Tadeusz Ginalscy ze Stasina,
Stanisława i Jan Szewczyk z Marynina,
Marianna i Kazimierz Guz z Radawca Dużego,
Barbara i Stanisław Żydek z Radawca Dużego,
Helena i Józef Zaręba ze Spornika,
Marianna i Jan Maziarczyk z Konopnicy,
Teresa i Zdzisław Rejmak z Motycza,
Barbara i Julian Malinowscy z Radawca Małego,
Krystyna i Leszek Woźniak z Kozubszczyzny,

W swoim wystąpieniu Wójt Gminy - Mirosław Żydek podziękował Jubilatów za przeżyte wspólnie lata i dokonania oraz życzył dużo zdrowia i radości.





Wójt Gminy Mirosław Żydek, Przewodniczący Rady Andrzej Duda i Sekretarz Gminy Anna Olszak dokonali dekoracji Jubilatów medalami przyznanymi przez Prezydenta RP, wręczali legitymacje, dyplomy, upominki i bukiety czerwonych róż.

Po wręczeniu medali wzniesiono toast lampką szampa za zdrowie i pomyślność wyróżnionych par małżeńskich, a zespół wokально-muzyczny „Salsa Band”



odegrał tradycyjne „Sto lat”.

Wjazd na salę tortu okolicznościowego z napisem „Złote Gody”, a następnie jego krojenie i częstowanie uświetniło przebieg uroczystości.

Pani Regina Wójcik, jako przedstawicielka zaproszonych rodzin, podziękowała władzom gminy za zaproszenie do urzędu, przygotowanie pięknej uroczystości i docenienie dokonań Jubilatów.

Sobotnie popołudnie miło upłynęło, na rozmowach przy poczęstunku i wspomnieniach.

Muzyka w wykonaniu Zespołu nawiązywała do polskich tradycji świątecznych oraz do melodii z młodych lat Gości. Wszyscy chętnie włączyli się do wspólnego śpiewania kolęd i piosenek biesiadnych.

Miła i przyjemna atmosfera całego spotkania udzieliła się wszystkim obecnym i prawdopodobnie na długo pozostanie w ich pamięci.



Nowy ogródek w Konopnicy

W październiku zakończyła się realizacja zadania: „Zagospodarowanie terenu zieleni przy „Domu Kultury” w Motyczu. Działka, na której stoi budynek zyskała oprawę w postaci zieleni z żywotnika oraz drzew i krzewów zmieniających kolory liści według pór roku. Cała aranżacja zieleni dzieli działkę na część ozdobną – reprezentacyjną i użytkową, na której w porze letniej realizowane są różne imprezy integracyjne, np. Dzień Dziecka. Rośliny, które zostały posadzone przy placu zabaw dla dzieci uczynią to miejsce mniej narażonym na silne działanie promieni słonecznych. Na działce zostaną ustawione ławeczki.

„Dom Kultury” w Motyczu stanie się miejscem jeszcze bardziej przyjaznym i otwartym na gości.



Zadanie zostało zrealizowane wspólnie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.





Kraszanki, pisanki i Maria Magdalena

Jajko to słowiański symbol płodności, miłości i siły. W tradycji chrześcijańskiej: symbol nowego życia, które obiecuje Chrystus. Dzielenie się jajkiem to polski zwyczaj. Ale wcześniej jajko trzeba poświęcić. Do koszyčka wkłada się kraszanki i pisanki. Czym się różnią? Sposobem zdobienia: kraszanki to jaja zabarwione na jeden kolor, gładkie i bez wzorów. Natomiast jajka ozdobione woskowym wzorkiem i zanurzone w barwniku to pisanki. Skąd zwyczaj malowania jajek? Z legendy. Jedną z nich mówi o tym, że kiedy Maria Magdalena dowiedziała się o zmartwychwstaniu Jezusa, z radością pobiegła do domu. Tam dostrzegła, że wszystkie jajka w kuchni stały się kolorowe.

Najdroższymi jajkami wielkanocnymi są złote cudenka, wykonane przez złotnika Piotra Faberę dla cara Aleksandra III. Mistrz wykonał 54 rozmaite egzemplarze, do dziś zachowało się 47.



W następnym numerze:

Aktualności z gminy

Orkiestra w Senacie

Portret z pasją

Gminny Dzień Kobiet

Nowe KGW z Motycza Leśnego

Wielkanocny smak

Żur może być z chrzanem, kwasem z kiszonych ogórków i suszonymi grzybami. Nazywa się żur, Górale nazywają go święceliną, na Lubelszczyźnie nosi nazwę kwaszy lub kisielicy.

Choć kanon wielkanocnych potraw jest w Polsce stały, to poszczególne regiony mają swoje specjalności. Ale żur jest wszędzie. Górale nazywają go święceliną. Wszystkie okrawki mięs świątecznych i kiełbasę oraz jajka kroją w kostkę, dodają zieleninę, 2 łyżki tartego chrzanu, zalewają kwaśnym mlekiem wymieszanym ze śmietaną.

Zazwyczaj podstawą żuru jest zakwas przygotowany własnoręcznie. Kto z tym nie zdążył, bez trudu kupi w sklepie gotowy żurek w półlitrowych butelkach. Ważne, żeby był na zakwasie, nie na kwasu cytrynowym. Co ciekawe, zakwas na żur wielkanocny robią na mące owsianej, żytniej a nawet gryczanej; nazywając taki żur na Lubelszczyźnie kwaszą lub kisielicą.

Żur byłby czysty „żeniaty” (na Śląsku), z dużą ilością suszonych grzybów (Sandomierz i okolice), z kwasem spod kiszonych ogórków (Kielce), ze struganym chrzanem (Podlasie). W Żukowie na Lubelszczyźnie dodaje się do żuru kawałki podsuszzonego białego sera.

Żur zawsze zawierał święconkę, żeby w domu się darzyło, zaprawiano go śmietaną i dodawano dużo czosnku. Zawsze robią go więcej, gdyż łagodził skutki przejedzenia.

Żeby baby nie zawiąło

Pieczenie ciast wielkanocnych zaczynało się w Wielki Pią-

tek o świącie. I trwało do późnego wieczora. Najważniejsze było pieczenie wielkanocnych bab. Na Lubelszczyźnie i Podlasiu otoczono je swoistym rytuałem. Naczynia musiały być wyszorowane i ogrzane. Kiedy rozczyn był gotowy i zaczęto wyrabiać ciasto, wszystkie drzwi i okna musiały być zamknięte. Co bardziej zapobiegliwie gospodynie uszczelniały okna, żeby baby nie zawiąło. Najmniejszy przeciąg mógł „przeziębic” ciasto, które po przewianiu już nie rośnie jak należy.

Podczas wkładania bab do pieca należało zachować największą ostrożność. Baba poruszona mogłaby opaść – i przynieść wstyd gospodyni. Podczas wyjmowania bab z pieca dzieci musiały siedzieć cicho. Hałas mógł spowodować wykrzywienie się ciasta. Po wyjęciu z pieca baby kładzono na poduszki i kołysano je jak niemowlęta, dopóki nie wystygły.

Pascha z bakaliami

W wielu domach na Lubelszczyźnie pojawi się pascha, wzięta z prawosławnej kuchni. – Jest znakiem radości, odrodzenia, wiosny – mówi ks. Stefan Batruch, proboszcz Parafii Greckokatolickiej w Lublinie.

Jak zrobić paschę? Do pół kg dobrego twarogu dodać trzy czwarte szklanki śmietany kremówki. Wsypać trzy czwarte szklanki cukru. Wyrobić, dodać pianę ubitą z 1 jajka. Doprawić łyżeczką cukru waniliowego. Przełożyć masę do formy, ubić, obciążyć i wstawić do lodówki na 12 godzin. Przełożyć na półmisek i ozdobić posiekanymi bakaliami.

Fot. Maciej Kaczanowski



sonda

Jak się żyje młodym ludziom w Konopnicy

Sandra Jakubas

1. Życie w Konopnicy staje się coraz lepsze, gmina rozwija się wprowadzając co raz to nowsze udogodnienia dla jej mieszkańców. Podoba mi się, że dużą wagę przywiązuje się również do historii i ekologii, mam nadzieję, że to się nie zmieni. Troska o przyszłość jest oczywiście priorytetowa ale również i przeszłość zasługuje na swoje pięć minut.

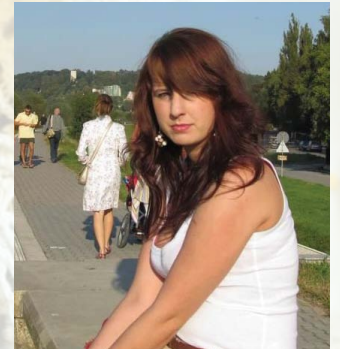


2. Brakuje mi linii komunikacji miejskiej przejeżdżającej przez Kozubszczyznę jednak z tego co wiem to ma się to niebawem zmienić.

3. Chciałabym żeby akcje wspierające nasze lubelskie schronisko dla bezdomnych zwierząt odbywały się częściej.

Sylvia Nowicka

Żyje się całkiem przyjemnie, jest dużo życzliwych i pomocnych ludzi. Brakuje centrum rozrywki



dla młodzieży i obiektów sportowych. Chciałabym, żeby 85 jeździło tą trasą na całej długości Kozubszczyzny i aby między przystankiem obok gminy i przystankiem na końcu Kozubszczyzny został utworzony jeszcze jeden.

Pytał Kamil Piwowarczyk c.d.n.